

MIĘDZYNARODOWY ROK POKOJU

I. POWSTANIE

Inicjatywa poza-rządowa

W liście z 14 sierpnia 1981 roku ambasador Kostaryki przy ONZ poprosił o umieszczenie w porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego ONZ nowego punktu: Deklaracji Roku Pokoju, Miesiąca Pokoju i Dnia Pokoju¹. Wyjaśniające memorandum, które towarzyszyło prośbie, ilustruje, jak pozarządowa inicjatywa może znaleźć poparcie rządu i w następstwie zostać przedstawiona międzynarodowej wspólnocie państw. Opisuje także, jak powstał Rok Pokoju — co jest istotne, jeśli śledzi się rozwój tej idei w kontekście politycznym.

Szósta z odbywających się co 3 lata konferencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Profesorów Uniwersytetów (JAUP), tej poza-rządowej organizacji skupiającej rektorów ponad 700 uniwersytetów we wszystkich częściach świata, spotkała się w San José w Kostaryce, w dniach 28. 06 — 3. 07. 1981 roku. Centralnym tematem spotkania była ocena różnych alternatyw umacniania roli szkolnictwa wyższego w krzewieniu pokoju poprzez wychowanie. Uczestnicy spotkania doszli do wniosku, że „najbardziej stałym i efektywnym środkiem osiągnięcia trwałego i rzeczywistego pokoju jest wychowanie, które powinno służyć wpajaniu ideałów pokoju jako żywego, nieprzerwanego doświadczenia, w umysły istot ludzkich” JAUP postanowiło następnie zachęcić Zgromadzenie Ogólne ONZ do ogłoszenia Roku Pokoju, Miesiąca i Dnia Pokoju, „aby nieustannie przypominały o gorącej tęsknocie ludzkości do osiągnięcia powszechnego pokoju, który stanowi marzenie wszystkich narodów, a także, by popierały poszukiwanie efektywnych środków ustanowienia pokoju nie jedynie jako nieobecności wojny czy konfliktu lecz jako pozytywnej rzeczywistości opartej na sprawiedliwości”². JAUP prosiło Kostarykę o współpracę we wprowadzeniu tej inicjatywy do ONZ, co rzeczywiście miało miejsce.

¹ Dokument ONZ A (36) 197.

² Wyjaśniające memorandum, Punkt porządku 133, Oficjalne akta 36 Zgromadzenia Ogólnego, Aneksy, tom 2.

Dlaczego Kostaryka zgodziła się tak chętnie poprzeć tę inicjatywę? Chociaż kraj ten leży w zapalnym regionie geograficznym, postanowił nie posiadać stałej armii sił zbrojnych. Stał się również siedzibą utworzonego niedawno Uniwersytetu Pokoju ONZ. Oprócz swego oddania się sprawie pokoju, Kostaryka pełniła także rolę gospodarza konferencji JAUP³.

Inicjatywa JAUP zarezerwowania wyznaczonych okresów czasu na rozważanie kwestii pokoju jest wyrazem szczególnej filozofii wychowania. Wyraźnie łączy ona edukację z systemami wartości społeczeństwa. JAUP twierdzi, że wychowanie do pokoju doprowadzi do stworzenia warunków pokoju. Co więcej, raport ze spotkania JAUP przedstawia szczególny model edukacji: wychowanie jako ciągle przeżywane doświadczenie, a nie przekazywanie zbioru wiedzy. To także stawia proces wychowania w kontekście dynamicznych zmian społecznych.

Jaka koncepcja pokoju zawarta jest w tej inicjatywie? Podejście jest zarazem integralne i pozytywne. Zauważono, że chociaż nieobecność wojny lub konfliktu jest istotnym elementem pokoju, pojęcie pokoju wiąże się ściśle ze sprawiedliwością. Stwierdzenie to zakłada więc dobre stosunki między grupami i narodami oraz w ich łonie. Choć nie zostało to wyraźnie sformułowane, w podejściu takim traktuje się prawa człowieka i jego rozwój jako istotne elementy pokoju. Pokój, stanowiący cel, widziany jest również jako kompleksowe oddziaływanie wielu czynników społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Wstępne rozważania w ONZ

Po wprowadzeniu tego tematu na sesję plenarną Zgromadzenia Ogólnego, ambasador Kostaryki rozwinął szerzej koncepcję pokoju, podkreślając projekt popierany już przez Kostarykę. Zauważył, że pokój jest ideałem leżącym u podstaw ONZ. Wciąż daleki do osiągnięcia, jest on tak poważnie zagrożony, że świat stoi przed ryzykiem samozagłady. Prawdziwy pokój nie może być jedynie jakimś niepewnym stanem wynikającym z równowagi strachu lub porozumień międzynarodowych zmierzających do zrównoważenia przeciwstawnych interesów państw, które nie spuszczają z siebie oka, szukając pierwszej sposobności, aby zniszczyć przeciwnika lub uzyskać hegemonię. Prawdziwy pokój nie może również polegać tylko na zażegnaniu konfliktu, stwarzającym pozory pokoju, choć w rzeczywistości dochodzi do dominacji i niesprawiedliwości, niosących zarodki autodestrukcji. Choć podejście to ma głębokie

³ Dokument ONZ A (36) PV 22.

konotacje polityczne, nie zabrakło w nim także aspektu wychowawczego. Mówca przytoczył fragment Konstytucji UNESCO: „... ponieważ wojna bierze początek w umysłach ludzkich, w umysłach trzeba również budować środki obrony pokoju”. Na zakończenie powiedział, że są to przemyślenia, które skłoniły Zgromadzenie Ogólne i najwyższe autorytety moralne w świecie na czele z Jego Świątobliwością Papieżem do zaproponowania dróg i środków prowadzących do obudzenia w umysłach i sercach ludzi, głównie przez wychowanie we wszystkich jego formach, pozytywnej świadomości pokoju, prawdziwego pokoju opartego na sprawiedliwości i, jak powiedział Benito Juarez, na poszanowaniu praw innych, która to świadomość stopniowo zastąpiłaby czysto negatywną koncepcję pokoju rozumianego jako nieobecność konfliktu lub okres przerwy między wojnami”⁴.

Jak widać z tej prezentacji, na kwestię pokoju spojrzeć można z dwóch różniących się znacznie perspektyw. Mówiąc o pokoju jako nieobecności wojny, myślimy zaraz o stosunkach między dwoma supermocarstwami, zabarwionych strachem przed zagładą nuklearną. Może to utrudniać dostrzeganie związku między pokojem a sprawiedliwością. Może również zaciemniać jasne widzenie związku praw człowieka i rozwoju z pokojem. Pokój, rozumiany bardziej integralnie jako pozytywna nieobecność konfliktu, popieranie i respektowanie praw człowieka oraz odpowiedniego rozwoju ekonomicznego, może, w takim kontekście, stać się trudnym do uchwycenia, gdyż rozbija się o aktualną kwestię głodu (Północ — Południe) i nie tak bardzo odległe niebezpieczeństwo zagłady nuklearnej czy też sprawę odpowiedniego zbalansowania praw człowieka i potrzeb wewnętrznego bezpieczeństwa państwa.

Jeśli edukacja ma być środkiem formowania umysłów do pokoju, to sprawą największej wagi staje się wyjaśnienie pojęcia edukacji, przy podkreśleniu związków zachodzących między procesem socjalizacji a systemami społecznymi. Wstępna prezentacja wyraźnie popiera pogląd, że utrzymanie pokoju jest możliwe, a dokonać się może poprzez zmiany postaw jednostek, a przez to i grup. W centrum znajduje się więc osoba jako członek społeczeństwa.

Było to jedyne publiczne oświadczenie na ten temat w czasie Zgromadzenia Ogólnego w 1981 roku. Przygotowano projekt rezolucji stwierdzający, że „pokój oparty wyłącznie na politycznych i ekonomicznych ustaleniach rządów nie byłby pokojem, jaki może zapewnić jednomyślną, trwałą i szczerą współpracę narodów

⁴ Dokument ONZ A (36) PV 75.

świata, oraz że pokój, jeśli ma być trwały, musi opierać się na intelektualnej i moralnej solidarności ludzkości”⁵. Zalecał on ponadto ogłoszenie roku 1984 Międzynarodowym Rokiem Pokoju i wskazywał, że ma to być rok zawieszenia broni między walczącymi i wrogo usposobionymi stronami oraz rok wyężonych wysiłków mających na celu rozbrojenie. Miesiąc pokoju miał być obchodzony każdego roku, tak jak dzień pokoju.

Podczas konsultacji odrzucono propozycję miesiąca pokoju i roku zawieszenia broni. Nie ustalono także dokładnej daty Międzynarodowego Roku Pokoju, a cała kwestia została przekazana Radzie Ekonomiczno-Społecznej (ECOSOC) dla dalszego rozpatrzenia. Uproszczona i poprawiona rezolucja została jednogłośnie przyjęta⁶. Rezolucję tę sformułowano w taki sposób, że kwestia pokoju ze sfery politycznych i ekonomicznych interesów rządów została przeniesiona w sferę intelektualnej i moralnej solidarności ludzkości. Poszerza to istotnie rozumienie pokoju i rodzi pytanie, czy w świecie przeciwstawnych ideologii możliwa jest moralna i intelektualna solidarność.

Do czasu zakończenia Zgromadzenia Ogólnego w 1981 roku deklaracja Międzynarodowego Roku Pokoju tak obrosła w wyjaśnienia i uwagi, że samo pojęcie pokoju stało się nieuchwytnie, co zwiększyło jeszcze trudności w realizowaniu pokoju w skomplikowanej sytuacji dnia dzisiejszego. Z oczywistych względów brak tu jakichkolwiek rozważań na temat związku pokoju, który istnieje obecnie, z pokojem, jaki nastanie, to jest pokojem będącym Bożym darem i pokojem, który istnieje już pośród narodów w obecności Boga.

II. ROZWAŻANIA W ONZ 1982—1984

Pierwsze poważne rozmowy na temat obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju utrudniły nie tylko kłopoty proceduralne, ale również wydarzenia polityczne.

Wytyczne ONZ zastrzegły, że pomiędzy obchodami międzynarodowych lat powinna istnieć co najmniej dwuletnia przerwa oraz że fundusze na ten cel mają pochodzić z dobrowolnych składek, a nie z budżetu ONZ. Według wytycznych, pierwszym możliwym

⁵ Projekt Rezolucji A (36) L. 19.

⁶ Rezolucja ONZ 36/67, przyjęta 30 listopada 1982 roku por. A 36/PV 77). Coroczny Międzynarodowy Dzień Pokoju został zaaprobowany w jej następstwie. Obchodzi się go w trzeci wtorek września, czyli w dniu otwarcia Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Tematowi temu nie poświęca się więcej miejsca w obecnym artykule.

byłby rok 1989. Sekretarz Generalny ONZ polecił jednak, aby — biorąc pod uwagę szczególną naturę Międzynarodowego Roku Pokoju — ECOSOC umożliwił jego wcześniejsze obchody⁷. To naruszenie ustalonej procedury, jak również możliwość zapewnienia odpowiednich funduszy, stały się potem powodem nowych problemów⁸.

W rozważaniach na temat pokoju trudno jest wznieść się ponad wąski wymiar polityczny. Przykładem była dyskusja ECOSOC. 2 kwietnia 1982 r. Argentyna wkroczyła na Falklandy. W niecałe dwa tygodnie później, brytyjski przedstawiciel w ECOSOC stwierdził, że nie ma ważniejszego ani pilniejszego zadania niż obudzenie powszechnego zainteresowania sprawą pokoju. Niedawna inwazja na terytorium brytyjskie w południowym rejonie Atlantyku jest dowodem niebezpiecznej sytuacji dzisiejszego świata. Przedstawiciel Argentyny odpowiedział, że nie inwazja argentyńska zagroziła międzynarodowemu pokojowi, lecz raczej skierowanie ku terytorium Argentyny floty brytyjskiej oraz obecność na tym terytorium brytyjskiej broni nuklearnej⁹.

Mówienie o pokoju w takiej atmosferze jest iluzją, gdyż żadna ze stron nie jest w stanie abstrahować od konkretnej sytuacji. Przykład ów podkreśla, jak trudno dyskutować o pokoju z pominięciem specyficznego kontekstu politycznego oraz jak ważne jest dążenie do ustalenia pewnych ram dla rozważań nad tym, czym jest pokój i jakie są jego implikacje, ram, których nie mogłoby zniszczyć żadne wydarzenie polityczne. Międzynarodowy Rok Pokoju mógłby więc służyć jako tego rodzaju rama, choć w obecnym klimacie możliwość ta wydaje się odległa.

Przedstawiając rezolucję ECOSOC na ten temat, przedstawiciel Kostaryki zauważył, że Międzynarodowy Rok Pokoju ma być czasem zastanowienia się nad pojęciem i definicją pokoju. Wiele mówiło się o pokoju, ale mało było badań nad tym, co rzeczywiście oznacza to pojęcie. „Jedynym punktem, co do którego istniała zgodność, było stwierdzenie, że pokój oznacza brak konfliktu”. Ale pokój jest czymś więcej. Prawdziwy pokój zakłada wolność i sprawiedliwość¹⁰.

Tekst rezolucji ECOSOC nie podkreślał refleksji nad pokojem, lecz raczej łączył obchód Międzynarodowego Roku Pokoju z Kartą Narodów Zjednoczonych. Przypomniał, że wstęp do Karty

⁷ Dokument ONZ E/1982/SR 8.

⁸ Do marca 1985 roku otrzymano gwarancję na około 8 milionów dolarów dla dobrowolnego funduszu Międzynarodowego Roku Pokoju.

⁹ ECOSOC Akta E (1982) SR 8.

¹⁰ Akta ECOSOC E (1982) 20.

stwierdza, iż chcąc uchronić następne pokolenia od plagi wojny, kraje należące do ONZ zdecydowane są „zjednoczyć swoje siły, aby utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo”. W dalszym ciągu rezolucja uznała, że pokój stanowi cel, którego osiągnięcie jest sprawą dowolną; a nie jest ustawiczną świadomością wszystkich ludzi i narodów. Zaleciła też ogłoszenie roku 1986 Międzynarodowym Rokiem Pokoju i połączenie jego proklamacji z obchodami 40 rocznicy ONZ, przypadającymi na 24 października 1985 roku. Zaprosiła ponadto państwa członkowskie i obserwatorów do przedłożenia Sekretarzowi Generalnemu sugestii dotyczących obchodów tego roku, a jego samego poprosiła o sporządzenie projektu programu na Zgromadzenie Ogólne w 1983 roku¹¹.

Rozważania ECOSOC na temat Międzynarodowego Roku Pokoju nie wniosły zbyt wiele do lepszego rozumienia, co właściwie ma być osiągnięte przez obchody takiego roku. Złączyły go jednak integralnie z zasadami Karty ONZ, a w szczególności z zasadą utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W łonie międzynarodowej wspólnoty mogła istnieć mała niezgodność opinii co do pokoju jako celu. Unikano wszelkiej dyskusji nad tym, co właściwie oznacza pokój i jak go osiągnąć.

Zgromadzenie Ogólne w 1982 r. jednogłośnie i prawie bez dyskusji przyjęło zalecenia ECOSOC. Rezolucja na ten temat łączyła w dalszym ciągu osiągnięcie pokoju ze zobowiązaniami ONZ. Przypomniawszy wstęp do Karty ONZ i śmiałe wysiłki Narodów Zjednoczonych, zmierzające do osiągnięcia pokoju, który pozostał celem, uznała potrzebę poświęcenia określonego czasu na koncentrację wysiłków ONZ i jej państw członkowskich, zmierzających do propagowania ideałów pokoju i świadczenia o oddaniu się sprawie pokoju we wszelki możliwy sposób¹².

W tym sformułowaniu pokój łączy się znowu z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a przez to ze stosunkami międzynarodowymi. Osiąganie pokoju zrównane jest, w pewnym stopniu, z wiernością zobowiązaniom ONZ. O wychowaniu do pokoju, jednej z pierwotnych inspiracji roku, nie mówi się tutaj wprost.

Wkład państw członkowskich

W grudniu 1982 r. Sekretarz Generalny poprosił państwa członkowskie, obserwatorów i innych o przedłożenie propozycji dotyczących obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju. Miały one

¹¹ Rezolucja ECOSOC 1982/15.

¹² Rezolucja ONZ 37/16 (por. Akta ONZ A/37/PV 69).

stać się podstawą dla projektu programu roku. Sekretarz Generalny zaznaczył jednak, iż zamierza zachować te środki, które pozwolą na efektywne potwierdzenie zasad Karty z akcentem na uniwersalność pokoju oraz konieczność zastanowienia się nad warunkami niezbędnymi w dzisiejszym świecie do wprowadzenia pokoju¹³. Takie podejście zwracało uwagę na trzy spośród omawianych wcześniej aspektów Międzynarodowego Roku Pokoju. Podkreślona miała być zbieżność celów Roku i zasad Karty ONZ. Położenie akcentu na uniwersalność pokoju zmierzało do przerzucenia mostu ponad podziałami: Wschód-Zachód, Północ-Południe. Miało to być podejście praktyczne; uwaga skierowana być miała raczej na warunki pokoju niż samo jego pojęcie.

Do sierpnia 1983 r. tylko 11 państw odpowiedziało na prośbę Sekretarza Generalnego. Dalsze trzy uczyniły to w czasie Zgromadzenia Ogólnego 1983 roku. Do czasu Zgromadzenia Ogólnego w 1984 r. wypowiedziało się ogółem tylko 25 państw¹⁴. Ciekawe jest spojrzenie na geograficzną (i/lub) polityczną konfigurację tych państw. Spośród państw Układu Warszawskiego nie odpowiedziała jedynie Czechosłowacja. Z drugiej strony, spośród państw Europy zachodniej odpowiedzi udzieliły tylko Austria, Belgia, Finlandia i San Marino. Można do tej grupy dołączyć także Australię. Z Ameryki Łacińskiej nadeszły projekty od Brazylii, Chile, Kostaryki i Kuby, przy czym ta ostatnia związana jest ideologicznie z grupą państw wschodnich. Rozległy i zróżnicowany kontynent azjatycki reprezentowały jedynie Chiny, Kuwejt i Wietnam, który również ideologicznie bliski jest krajom wschodnim. Spośród państw afrykańskich odpowiedzi przysłały: Botswana, Ghana, Nigeria i Togo. Stolica Apostolska — państwo w roli obserwatora — również przedstawiła swoje propozycje.

Odpowiedzi były bardzo zróżnicowane, począwszy od rozważań nad pojęciem pokoju po listę konkretnych działań, jakie mają być podjęte przez poszczególne państwa w czasie trwania Międzynarodowego Roku Pokoju. Obecna analiza uwzględnia jedynie rozwój pojęcia pokoju oraz tematy związane z zasadniczą inspiracją Roku. Rozważania tego rodzaju mogą mieć tylko charakter wskazówek, gdyż wiele z wymienionych państw nie podchodziło do tematu w taki sposób. W dodatku żadne państwo nie przedstawiło pełnej wypowiedzi na temat swego stanowiska w sprawie pokoju jako takiego. Odpowiedź Stolicy Świętej będzie omówiona oddzielnie.

Kraje socjalistyczne ujęte są tutaj jako jedna grupa, gdyż rzadko występują między nimi istotne różnice, z wyjątkiem Ru-

¹³ Dokument ONZ PU/112/2.

¹⁴ Dokument ONZ A/38/413.

munii, która posiada pewną niezależność, jeśli chodzi o politykę zagraniczną. Związek Radziecki stwierdził, że pokój pozostaje najbardziej palącym problemem dzisiejszych czasów. „Obecność pokoju na ziemi jest niezmiennie centralnym kierunkiem polityki zagranicznej ZSRR, który włącza się w niestrudzoną walkę o zmniejszenie groźby wojny, ogranicza wyścig zbrojeń i konsekwentnie wprowadza w życie zasady pokojowego współistnienia między państwami o odmiennych systemach społecznych”¹⁵. Takie podejście wyraźnie wkłada kwestię pokoju w ramy stosunków międzynarodowych. Oznacza to, że utrzymanie pokoju byłoby uwarunkowane sytuacją panującą w świecie w danym okresie czasu. Państwa Europy wschodniej wyrażają następnie pogląd, że pokój jest nierozdzielnie związany z rozbrojeniem, zwłaszcza obecnie, kiedy wzrosło zagrożenie wojny nuklearnej. Według nich, utrzymanie pokoju wymaga ograniczenia i wstrzymania wyścigu zbrojeń oraz podjęcia określonych praktycznych kroków na polu rozbrojenia. Zasadniczy motyw o zapobieganiu wojnie, a zwłaszcza wojnie nuklearnej, powtarzany jest przez wszystkie państwa socjalistyczne. Podkreślają one mocno sprawę pokojowego współistnienia i powstrzymania zbrojeń. W takim ujęciu wielką wagę nadaje się oczywiście negocjacom rozbrojeniowym.

Co państwa socjalistyczne uważają za praktyczne kroki ku rozbrojeniu? Przedstawiają one na każdym forum rozbrojeniowym konkretne propozycje, do których należą: uznanie zapobiegania wojnie nuklearnej za podstawowy cel polityki zagranicznej państwa, zobowiązanie, że państwo nie użyje jako pierwsze broni nuklearnej, zamrożenie broni jądrowej i różne konkretne propozycje uregulowania stosunków pomiędzy państwami NATO i Układu Warszawskiego. Propozycje te są generalnie nie do przyjęcia dla większości, jeśli nie dla wszystkich państw NATO. Niektóre z nich podważają bezpośrednio aktualne strategiczne doktryny Paktu.

Rumunia wyszczególniła praktyczne propozycje obchodzenia Międzynarodowego Roku Pokoju, wzywając do bardziej energicznego podjęcia negocjacji we wszystkich dziedzinach, zarówno na polu rozbrojenia jak i spraw ekonomicznych. Wezwała także do zawieszenia broni w 1986 roku, podejmując jeszcze raz ideę roku rozejmu, zaproponowaną w ECOSOC, lecz odrzuconą zanim jakkolwiek rezolucja została poddana pod głosowanie.

Austria była jedynym spośród państw zachodnich, które obszerniej wypowiedziało się na temat pokoju. Ponieważ utrzymanie

¹⁵ Dokument ONZ A/38/413.

międzynarodowego pokoju jest już jednym z celów ONZ, rząd austriacki był zdania, że Międzynarodowy Rok Pokoju powinien zwrócić jedynie na ten fakt uwagę światowej opinii publicznej. Austria wskazała na szczególne problemy wychowania do pokoju. Nowe pokolenia w Europie nie znają, tak jak starsze, okropności wojny. Należałoby uświadomić im, do czego może prowadzić masowe pogwałcenie pokoju. Z drugiej strony, w niektórych częściach świata całe pokolenia nie zaznały nigdy pokoju. W tych rejonach konieczne jest przywrócenie pokoju i jego społecznych podstaw.

Jak wychowywać do pokoju? Jedną z dróg byłaby zmiana perspektywy, ukazywanie zamiast historii wojen zdobyczy społeczeństw walczących o pokój. Podobne spojrzenie znajdujemy w Orędziu Papieża Jana Pawła II na pierwszy Światowy Dzień Pokoju, w którym mówi on o „stawianiu sobie przed oczyma wizji pokoju” oraz o „uznaniu spokojnego rozwoju pokoju”¹⁶.

Choć pokój, zdaniem rządu austriackiego, jest oczywiście nieobecnością wojny, istnieje również fundamentalny związek między pokojem a ochroną i promocją praw człowieka. „Gdzie nie ma międzynarodowego pokoju, prawa człowieka są zagrożone, a kiedy całkowicie gwałci się prawa człowieka, nie może być mowy o trwałym pokoju. Wychowanie do pokoju powinno więc obejmować również wychowanie do praw człowieka i odwrotnie. Naturalnym jego skutkiem jest uznawanie różnorodności”¹⁷. Znowu pokrywa się to z myślą papieża Jana Pawła II, z jego orędziem na Światowy Dzień Pokoju w 1979 roku, gdzie czytamy, że „słuszne interesy poszczególnych grup muszą również brać pod uwagę słuszne interesy innych grup oraz to, czego domaga się wyższe dobro wspólne..., niezbywalne prawa człowieka muszą być zabezpieczone w każdych okolicznościach”¹⁸. Wkład Austrii w rozumienie pokoju i podkreślenie znaczenia wychowania do pokoju mieści się w szeroko pojętej tradycji chrześcijańskiej, a szczególnie bliski jest katolickiemu nauczaniu społecznemu.

Dwa państwa uwypukliły inne aspekty pokoju, co przyczyniło się do interesującego wzbogacenia całości. Chile widziało w Międzynarodowym Roku Pokoju okazję do zwrócenia uwagi na szereg zasad prawa międzynarodowego, w tym pokojowego rozstrzygnięcia sporów i niestosowania siły, ani groźby użycia siły. Nigeria łączyła pokój z rozwojem w „tonącym ekonomicznym porządku świata

¹⁶ Jan Paweł II, *Orędzie na światowy Dzień Pokoju*, 1979, II, 1.

¹⁷ Dokument ONZ A/38/413.

¹⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1979, 1.

i spotęgowanym wyścigu zbrojeń”¹⁹. Zauważyła także, że *apartheid*, rasizm i kolonializm stanowią przeszkodę w urzeczywistnieniu światowej wspólnoty.

Niewielka liczba odpowiedzi na prośbę Sekretarza Generalnego o przedstawienie propozycji oraz przewaga wypowiedzi jednej grupy ideologicznej nie pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do tego, jaka koncepcja pokoju będzie dominować w czasie trwania Międzynarodowego Roku Pokoju i czy zrodzi się poważna międzynarodowa refleksja nad tym, co zawiera w sobie pojęcie pokoju. Pozostaje jednak wiele otwartych możliwości badań i rozważań, jak również wysiłków wychowawczych na poziomie pozarządowym.

Projekt programu Międzynarodowego Roku Pokoju

Projekt ten został przedstawiony Zgromadzeniu Ogólnemu w 1983 roku. Po uwzględnieniu poprawek będących wynikiem dalszej konsultacji został on powtórnie zaprezentowany Zgromadzeniu Ogólnemu w 1984 roku²⁰. Sekretarz Generalny powiedział wówczas, że choć wszystkie rezolucje dotyczące Międzynarodowego Roku Pokoju były przyjmowane jednogłośnie, co wskazuje na poparcie tej inicjatywy, to propozycje dotyczące obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju przedstawiło tylko niewiele krajów. Z tego względu projekt programu pozostaje z konieczności projektem wstępnym. Ostateczny program ma być przedstawiony Zgromadzeniu Ogólnemu w 1985 roku.

Co proponuje projekt programu? We wstępie mówi się o konieczności uznania, iż główny cel ONZ: „ustrzec nowe pokolenia od plagi wojny” nie został jeszcze osiągnięty. Choć nie toczyła się żadna wojna światowa, nie można twierdzić, że we wszystkich częściach świata panuje pokój. Deklaracja akcentuje powszechność pokoju, co było intencją Sekretarza Generalnego. W dalszej części wstępu jeszcze dokładniej mówi się o tym, że nie ma dziś kraju, który nie czułby panicznego strachu przed wojną, oraz kraju mogącego całkowicie odizolować się od potencjalnych konsekwencji nierozwiązanych napięć i konfliktów międzynarodowych lub odpływu zasobów, wywołanego olbrzymimi wydatkami na zbrojenia.

Od początku więc umieszcza się we wstępie obchody Międzynarodowego Roku Pokoju w szerszym kontekście umacniania wierności zasadom Karty ONZ. Pokój łączy się bezpośrednio

¹⁹ Dokumenty ONZ A/38/413.

²⁰ Projekty programów znajdują się w: Dokument ONZ A/38/413.

z unikaniem wojny, a szczególnie wojny nuklearnej. Związek pokoju z rozwojem widoczny jest tylko w aspekcie niewłaściwego wykorzystania zasobów.

W dalszej części wstępu zauważa się jednak częste powracanie do stwierdzenia, że pokój powinien oznaczać o wiele więcej niż nieobecność wojny czy przemocy. „Pokój powinien opierać się na pozytywnych stosunkach między narodami i państwami, których podstawą jest współpraca, wzajemne zaufanie, zrozumienie i sprawiedliwość” Stwierdzenie to znacznie poszerza spojrzenie, gdyż nie ogranicza stosunków międzynarodowych do układu sił. Sprawiedliwość uznaje się za niezbędny składnik pokoju. Brak tu jednak omówienia związku między pokojem jako pozytywną nieobecnością konfliktu, prawami człowieka i rozwojem.

Projekt wymienia następnie niektóre podstawowe wymagania dla zachowania pokoju w dzisiejszym świecie i zachęca do refleksji nad nimi. Sekretarz Generalny potwierdza ponownie swą wierność deklaracji, że będzie zachęcał do przemyśleń nad warunkami pokoju. O braku takiej zgodności można się jednak przekonać, patrząc na sformułowanie pierwszego warunku pokoju. Jest nim: „Pokój jako warunek uprzedni rozwoju i postępu społecznego, bezpieczeństwa, niepodległości narodowej i sprawiedliwości” Według tego określenia, rozwój, sprawiedliwość i prawa człowieka nie są bynajmniej nierozzerwalnie związane z pokojem. Pokojem mógłby być pokój zaprowadzony siłą lub samo załagodzenie konfliktu. W poprawionym projekcie stwierdzenie to zostało znacznie zmodyfikowane. Znajduje się tam wezwanie do zastanowienia się nad związkiem między pokojem a rozwojem społecznym, bezpieczeństwem, narodową niepodległością i sprawiedliwością. W nowym ujęciu na pokój patrzy się jako na sprzęgającą się serię relacji i czynników zbieżnych.

Inne z podstawowych wymagań odzwierciedla taką samą koncepcję pokoju jako warunku uprzedniego, tym razem w odniesieniu do praw człowieka. Zostało ono sformułowane następująco: „Pokój jako warunek urzeczywistnienia praw człowieka i zaspokojenia potrzeb ludzkich w zakresie wyżywienia, mieszkania, zdrowia, wykształcenia, pracy i środowiska”

W poprawionym projekcie na związek pokoju z rozwojem człowieka patrzy się bardziej pozytywnie, formułując go w ten sposób: „przestrzeganie praw człowieka i wolność jako istotny element pokoju” Dodatek ten wzmacnia wieloaspektowość pojęcia pokoju. Wzrost pokoju oraz praw człowieka i wolności idą ręką w rękę ze sobą i stanowią nawzajem dla siebie pożywkę. Pokój uważany jest nadal za warunek zaspokojenia ludzkich potrzeb.

Rozbrojenie i zapobieganie katastrofie nuklearnej to kolejny podstawowy warunek stanowiący istotny element pokoju. Trudno nad nim dyskutować. Reprezentuje on jednak szczególne stanowisko polityczne w sprawie pokoju, nawet pokoju rozumianego jako unikanie wojny. Jako przykład: w 1981 r. Związek Radziecki poprosił, by do porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego włączono temat o zapobieganiu katastrofie jądrowej. Przedstawiając ten temat, Związek Radziecki podkreślił stały wzrost napięcia w świecie i stwierdził, że towarzyszy mu „wywoływanie atmosfery militarnej psychozy i wojennej hysterii”. Dlatego zadaniu zapobiegania katastrofie nuklearnej należy dać zdecydowane pierwszeństwo w stosunkach międzynarodowych. Związek Radziecki stwierdził następnie, że winą za taką sytuację należy obarczyć Stany Zjednoczone, a uniknięcie katastrofy nuklearnej łączyć z zobowiązaniem się Związku Radzieckiego, że jako pierwszy nie użyje on broni jądrowej²¹. Zobowiązanie to było nie do przyjęcia przez kraje NATO, które podkreślają wciąż, że Karta ONZ wzywa do powstrzymania się od wszelkiego użycia siły, za wyjątkiem samoobrony. Jeśli będzie się tego przestrzegać, niepotrzebne są deklaracje nieużycia broni jądrowej. W dodatku zobowiązanie to sprzeciwia się obecnej polityce giętkiej odpowiedzi NATO, polegającej na tym, iż ewentualna strona atakująca nie powinna się dowiedzieć, kiedy broń jądrowa miałaby, czy mogłaby, być użyta. Na tym tle sam termin „zapobieganie katastrofie nuklearnej” ma w ONZ konkretne konotacje polityczne.

Kolejny podstawowy warunek dotyczy znaczenia postaw i wzorów zachowania, międzynarodowej współpracy, dialogu, wzajemnego zrozumienia i zaufania — dla utrzymania pokoju. Nie wydaje się on kontrowersyjny i świadczy o tym, jak wiele uwagi poświęca się obecnie rozmaitym środkom budowania zaufania w stosunkach między państwami, zwłaszcza w Europie.

Wreszcie jeden z podstawowych warunków dotyczy przygotowania do życia w pokoju, „procesu, w którym ważną rolę odgrywa edukacja, nauka, kultura, religia i środki masowego przekazu, i który domaga się aktywnego uczestnictwa różnych grup społecznych, zwłaszcza kobiet, młodzieży, ludzi starszych, weteranów wojen i profesjonalistów”. To sformułowanie jest, jak się wydaje, próbą pogodzenia interesów wielu grup i objęcia szerokiego wachlarza czynników społecznych, dlatego trudno uchwycić, co wła-

²¹ Temat ten omawiano na I Spotkaniu Zgromadzenia Ogólnego i przyjęto rezolucję 82 głosami do 19, z 41 powstrzymującymi się od głosu. Większość krajów zachodnich zgłosiła sprzeciw lub się wstrzymała od głosu.

ściwie zakłada. Na pewno jednak zawiera przypuszczenie, że edukacja może odegrać pozytywną rolę we wprowadzaniu pokoju.

Pierwotny projekt programu ma jedną poważną wadę, tę mianowicie, że pokój uważa za warunek uprzedni do osiągnięcia poprawy w innych dziedzinach. Postawowe wymagania w poprawionej wersji są jeszcze zbyt ogólne, by można było ściśle określić, co zakładają, a nawet czy tworzą jednolitą całość.

Zgromadzenie Ogólne w 1983 r. poświęciło temu tematowi niewiele uwagi. Przedstawiając liczącą już rok rezolucję, przedstawiciel Kostaryki wprowadził do rozważań jeszcze jeden element — współzależność. Uważa się powszechnie, że współzależność podkreślająca takie pojęcia, jak: współpraca i niemożność pozostania w izolacji na wypadek konfliktu, obejmuje cały zakres stosunków między państwami w dzisiejszym świecie. Łączy się ona ściśle z jeszcze pełniejszym pojęciem solidarności, wspomnianym już w nieco zawężonym sensie: solidarności intelektualnej i moralnej.

Cytując przemówienie papieża Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk z listopada 1983 r., przedstawiciel Kostaryki podał pod refleksję dwa dodatkowe punkty: budowanie pokoju jako postępujący wysiłek wzywający do ciągłych starań oraz związek pokoju z prawdą²².

W r. 1984 na temat Międzynarodowego Roku Pokoju wypowiedziało się kilka państw. Kostaryka nadal obstawała przy swoim szerokim spojrzeniu na tę kwestię, podczas gdy Honduras mówił o osiągnięciu pokoju jako najwyższego wspólnego dobra. Pokój byłby zapewniony tylko wtedy, gdyby skutecznie uporano się z przyczynami leżącymi u podstaw panującej nieufności i szeroko rozprzestrzenionego konfliktu między narodami oraz gdyby popierana była sprawiedliwość społeczna i ekonomiczna. „Pokój jest niepodzielny, pokój jest powszechny”.

Boliwia zaproponowała odłożyć na bok zawistną retorykę, ataki słowne i kontrataki oraz wezwała do zmniejszenia napięć i niesienia pomocy cierpiącym, głodnym, spragnionym i wszystkim potrzebującym. To utorowałoby drogę pokojowi w sposób bardziej konstruktywny niż symboliczne gesty.

Te trzy kraje latynoamerykańskie przyjęły zasadniczo podobne spojrzenie na sprawę pokoju jako związanego ściśle z warunkami społecznymi i sprawiedliwością ekonomiczną.

Australia i Nowa Zelandia, z drugiej strony, łączyła ściśle pokój z rozbrojeniem. Oba te państwa akcentowały potrzebę informowania opinii publicznej oraz znaczenie swobodnego przepływu informacji w tworzeniu warunków pokoju.

²² Akta ONZ A/38/PV 83). Zobacz też Rezolucję ONZ/38/56.

Chiny wiązały pokój ze stałym wzrostem ekonomicznym, stwierdzając, że wiele niepokoju społecznych i politycznych, a także konfliktów i sporów między państwami związanych jest z czynnikami ekonomicznymi. Wysiłki zmierzające do powszechnego dobrobytu poprzez wzrost współpracy ekonomicznej są nieodzownym warunkiem utrzymania pokoju w świecie. Jest to odbiciem rosnącego pragnienia Chin nawiązania stosunków ekonomicznych z innymi państwami ²³.

Wyłaniające się trendy

Jak zauważono wcześniej, z wypowiedzi krajów członkowskich ONZ i prowizorycznego programu Międzynarodowego Roku Pokoju nie można wyciągnąć ostatecznych wniosków co do tego, czym właściwie jest pokój i co Rok może wnieść dla sprawy pokoju w świecie. Można jednak wskazać na pewne trendy i przemyślenia, które wyłoniły się w ciągu czterech lat, od czasu gdy JAUP po raz pierwszy wezwał do ogłoszenia takiego Roku.

Przed wszystkim JAUP pragnęło zorientować obchody Międzynarodowego Roku Pokoju na sprawę wychowania do pokoju. Obecnie nie jest to już główna orientacja Roku, choć sprawa ta na pewno nie zaniknęła, zwłaszcza w działaniach zaplanowanych przez poszczególne państwa. W dodatku związek między celami Roku a zasadami Karty ONZ, choć obecny od początku, został teraz wyraźnie ustalony. Z konieczności związek ten zakłada położenie akcentu na utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, nieużywanie siły, ani gróźb użycia siły w stosunkach międzynarodowych. W obecnym kontekście politycznym mogło to zamknąć Rok w ramach trwającej ciągle konfrontacji Wschód-Zachód.

Ujawniła się także zasadnicza i fundamentalna różnica w podejściu do natury pokoju. Niektórzy widzą pokój jako cel do osiągnięcia, jako najwyższe wspólne dobro. Zakłada to postępujący wysiłek dążenia do pokoju. Zakłada też, że pokój nie jest tylko nieobecnością wojny, lecz również pozytywną wartością. Podejście to jest otwarte na chrześcijańskie rozumienie pokoju jako daru. Druga koncepcja uważa pokój, czyli nieobecność konfliktu, za warunek wstępny promocji praw człowieka i swobodnego rozwoju. Poświęca natomiast mało uwagi temu, co oznacza brak konfliktu: Czy jest on związany integralnie ze sprawiedliwością czy też jest pokojem zaprowadzonym siłą lub załagodzeniem? Takie rozumie-

²³ Akta ONZ A/39/PV 54. Zobacz też Rezolucję 38/10.

nie byłoby pokrewne stanowisku krajów socjalistycznych i krajów bezpieczeństwa narodowego.

Jeśli pokój jest dla wszystkich, a obie koncepcje przyjmują, że tak jest, co to oznacza? Jak ma się pokój w tym kontekście do solidarności między państwami, do niepodległości państw? Jaka jest rola i jakie miejsce dla różnorodności? Pokój między narodami i państwami zakłada także współpracę, a przez to dialog i negocjacje, reżym prawa międzynarodowego.

Choć wszyscy zgadzają się na to, że pokój jest nieobecnością konfliktu, mało było dotąd pozytywnych badań nad związkiem zachodzącym między pokojem a rozbrojeniem, zwłaszcza nuklearnym. Czasami całość rozważań dotyczy tego związku i istotnie popularny ruch na rzecz pokoju jest ruchem rozbrojeniowym. To zawężenie spojrzenia przekształca pokój w kwestię Wschód-Zachód i odbiera pojęciu pokoju wiele z jego bogactwa.

Dwumian: pokój i rozwój, też jest omawiany, czasami wyłącznie, w aspekcie uwolnienia zasobów dla celów rozwoju poprzez rozbrojenie, a kiedy indziej w rozważaniach o rozwoju ekonomicznym i społecznym jako pozytywnym wkładzie w budowanie pokoju! Ten drugi aspekt obejmuje sytuację: Północ-Południe i wystrzega się skupiania wyłącznie na rozbrojeniu. Sam w sobie jest on również niewystarczający.

Związek między pokojem a prawami człowieka rodzi różne kwestie co do fundamentalnego stanowiska, jakie przyjęto: pokoju jako postępującego procesu czy pokoju jako warunku uprzedniego. W końcu, jak stwierdzają państwa, pokój i bezpieczeństwo ściśle się łączą ze sobą na arenie międzynarodowej, gdyż żaden naród nie będzie działał przeciw własnemu bezpieczeństwu. Podnoszone jest to zarówno jako kwestia sama w sobie oraz jako stała troska wewnątrz systemu ONZ.

Państwa przedstawiły również podstawowe warunki pokoju, lecz nie zostały one w sposób świadomy ze sobą powiązane. W porządku wartości należą do nich: sprawiedliwość, wolność, prawda, których częścią składową jest dostęp do informacji.

Wydaje się, że w tym, co zebrano w związku z Międzynarodowym Rokiem Pokoju, obecne są już elementy poważnej refleksji nad naturą pokoju i jego warunkami. Wydaje się też jednak, że wykorzystano już wszystkie możliwości dyskusji po linii politycznej i ideologicznej. W świetle tego, być może, skupienie się na konkretnych środkach popierania pokoju, jak proponuje to Sekretarz Generalny, dałoby więcej możliwości osiągnięcia czegoś pozytywnego niż zastanawianie się nad koncepcją pokoju, proponowaną przez JAUP. Dylemat jednak pozostaje. Jak można bo-

wiem wprowadzać w życie konkretne środki, jeśli nie ma zasadniczej zgody co do natury pokoju?

III. WKŁAD STOLICY APOSTOLSKIEJ

Stolica Apostolska jest jednym z pięciu państw obserwatorów w ONZ; pozostałe to: Korea Północna, Korea Południowa, Monaco i Szwajcaria. Jako takiej, przekazuje się jej regularnie prośby, by odpowiadała na apele Sekretarza Generalnego w sprawie informacji na szczegółowe tematy. Dlatego przedstawiła też pisemną wypowiedź na temat obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju. Nauczanie i działalność Kościoła w służbie pokoju należy do jego stałych tradycji. Obecne rozważania ograniczymy zatem do konkretnych punktów przedstawionych w odpowiedzi²⁴. Przede wszystkim, uczestnicząc w międzynarodowej wspólnotcie, Stolica Apostolska czyni to „jako uznana siła moralna na skalę światową i jako zajmująca należne jej miejsce w Międzynarodowej Wspólnotcie”²⁵. Niektóre niedawne wskazania Kościoła są szeroko uznawane w tej międzynarodowej wspólnotcie jako szczególnie istotne. Należą do nich: encyklika *Pacem in terris* papieża Jana XXIII, enc. *Papulorum progressio* papieża Pawła VI i *Laborem exercens* papieża Jana Pawła II. Wszystkie one zajmują się kwestiami bezpośrednio związanymi z pokojem. Te autorytatywne dokumenty uzupełniają jeszcze przemówienia i pisemne wypowiedzi skierowane do międzynarodowej wspólnoty, w szczególności coroczne przemówienia do korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, coroczne papieskie Orędzia na Dzień Pokoju oraz przemówienia do międzynarodowych organizacji. W przemówieniach tych papieże zwracają się szczególnie do grup obejmujących ludzi różnych religii i wyznań, kultur i ideologii. Tego rodzaju nauczanie ujmuje kwestię pokoju z moralnego i etycznego punktu widzenia, który jest głęboko zakorzeniony w chrześcijańskiej koncepcji osoby ludzkiej i natury pokoju. Widać to także w odpowiedzi Stolicy Apostolskiej danej Sekretarzowi Generalnemu w sprawie Międzynarodowego Roku Pokoju. Zaczyna się ona stwierdzeniem, że „byłoby dobrze wybrać tematy, które posłużyłyby za katalizatory... Tematy te mogłyby grupować się wokół trzech pojęć, które — wzięte jako całość — stworzyłyby właściwą pedagogię pokoju: edukacja, dialog i solidarność”

Wychowanie postawione jest tu na pierwszym miejscu, „gdyż

²⁴ Odpowiedź tę można znaleźć w Dokumentcie ONZ A/38/413.

²⁵ Przemówienie Sekretarza Stanu, Agostino Kardynała Casaroli, San Francisco, California, listopad, 1983 rok.

ludzkie serce rodzi postawy napięcia, agresywności i przemocy, które na bardziej abstrakcyjnym poziomie mogą przybrać formę zagrożeń pokoju” Stwierdzenie to zgadza się z rozumowaniem, że osoba ludzka posiada nienaruszalną godność, a „świat powinien bardziej odpowiadać niezrównanej godności człowieka, we wszystkich jej aspektach tak, aby uczynić to życie jeszcze bardziej ludzkim”²⁶.

Godność osoby pociąga za sobą konieczność odpowiedzialności tej osoby za innych i za społeczeństwo. „Człowiek, umocniony poczuciem moralnej odpowiedzialności, będzie mógł wejść w komunę z innymi, gdyż przeznaczenie ludzkości nigdy nie wypełnia się w izolacji lecz w solidarności, we współpracy, w komunii z innymi, przez innych i dla innych”²⁷.

Te dwa fundamentalne kierunki nauczania Kościoła stanowią podstawę dla rozważań związku zachodzącego między osobą a pokojem oraz roli wychowania. Papież Paweł VI zauważył to, kiedy zwrócił się do ONZ 4 października 1965 roku: „Pokój, jak wiecie, buduje się nie tylko środkami politycznymi, czy przy pomocy równowagi sił interesów. Tworzy się go w umyśle, w ideach, w dziełach pokojowych” Znajduje to odbicie w odpowiedzi Stolicy Apostolskiej, udzielonej Sekretarzowi Generalnemu, która zauważa potrzebę ćwiczenia umysłów do zrozumienia i przyjęcia tych wartości, jakie inspirują pokój. Warto odnotować, że w swym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1979 roku, poświęconym wychowaniu do pokoju, papież Jan Paweł II wyszczególnił trzy praktyczne składniki takiej edukacji: „Stawianie sobie przed oczyma wizji pokoju, mówienie językiem pokoju i czynienie gestów pokoju”

Jakie pojęcie pokoju się proponuje? Jest to „nie pokój rozumiany negatywnie jako zwykła nieobecność konfliktu, lecz pokój, który przyjmuje swój pełny wymiar pozytywny dzięki czterem elementom kluczowym: prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności”²⁸. Są to cztery filary pokoju, wyszczególnione w encyklice *Pacem in terris*, z jedną tylko modyfikacją. Encyklika mówi o prawdzie, sprawiedliwości, solidarności i wolności, podczas gdy w odpowiedzi solidarność zastąpiono przez miłość. Zmiana została dokonana przy innej okazji i dlatego wydaje się nie mieć szczególnego znaczenia w tym kontekście. Z pewnością pojęcie solidar-

²⁶ Papież Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13, cytujący także dokumenty Soboru Watykańskiego II.

²⁷ Papież Jan Paweł II, *Przemówienie w Izbie Parlamentu Europejskiego*, kwiecień, 1979.

²⁸ Odpowiedź Stolicy Świętej, Dokument ONZ A/38/413.

ności jest w jakiś sposób wyjąłowane bez miłości — cnoty najwyższej i jednoczącej. Ponadto odpowiedź Stolicy Apostolskiej zajmuje się solidarnością oddzielnie — jako trzecim składnikiem swej pedagogii pokoju.

Drugi składnik to dialog uważany za warunek pokoju. „W dzisiejszym świecie dochodzi do zderzenia różnych systemów kulturalnych, ideologicznych, politycznych i ekonomicznych. Z tego względu istnieje potrzeba nie tylko respektowania słusznego pluralizmu lecz także wyjścia poza poziom koegzystencji, aby doszło do współpracy, której motywacją byłaby świadomość wspólnego przeznaczenia rodziny ludzkiej”²⁹. Dialog jest właśnie sposobem pogodzenia owych ścierających się systemów.

Położenie nacisku na sprawę dialogu jest charakterystyczne w dzisiejszym nauczaniu Kościoła, dotyczącym pokoju. Przybiera ono często konkretną formę wezwania do negocjacji. W swym orędziu do Drugiej Specjalnej Sesji Rozbrojeniowej, która odbyła się w 1982 roku, papież Jan Paweł II stwierdził: „Dzisiaj raz jeszcze przed wami wszystkimi potwierdzam moją wiarę w moc prawdziwych negocjacji w doprowadzeniu do sprawiedliwych i słuszych rozwiązań. Negocjacje te wymagają cierpliwości i wytrwałości”³⁰. Podobnie całe swe Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1983 r. poświęcił on temu samemu zagadnieniu, mówiąc: „Jestem głęboko przekonany, że dialog — prawdziwy dialog — jest istotnym warunkiem pokoju”³¹.

Trzecim czynnikiem omawianym przez Stolicę Apostolską jest solidarność „traktowana jako krok na drodze pokoju, jako wynik dialogu oraz powszechny apel, który, będąc z natury konkretny i zobowiązujący, ma godny odnotowania wkład w sprawę pokoju” Solidarność jest bogatym pojęciem związanym, jak już zauważono, ze współzależnością, lecz wykraczającym poza nią.

Papież Jan Paweł II zwrócił uwagę na negatywny wpływ wyścigu zbrojeń w budowaniu poczucia solidarności mówiąc, że wyścig zbrojeń mógł „zaciążyć nad wielkimi pokojowymi celami, które powinny zjednoczyć narody w nowej solidarności”³². Odpowiedź Stolicy Świętej, dana Sekretarzowi Generalnemu, cytuje inne, podobne stwierdzenie Jana Pawła II z jego przemówienia w Międzynarodowej Organizacji Pracy, 15 czerwca 1982 roku: „Światowe dobro wspólne wymaga nowej solidarności bez granic

²⁹ Tamże.

³⁰ Papież Jan Paweł II, *Orędzie do Drugiej Specjalnej Sesji Rozbrojeniowej*, 8.

³¹ Papież Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1983, I.

³² Papież Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1979, I.

między państwami” W tej samej wypowiedzi papież stwierdza, że: „Istoty ludzkie są powołane do życia nie jako samotne jednostki lecz w społeczeństwie, a świat staje się coraz bardziej świadomy wzajemnej zależności wszystkich ludzi i zobowiązań, jakie z tej solidarności wypływają. W rzeczywistości poczucie międzynarodowej solidarności tworzy jedną z pozytywnych wartości współczesnej kultury” Pojęcie solidarności przedstawione jest więc jako twórcza siła, część dynamicznego procesu budowania pokoju.

Odpowiedź Stolicy Apostolskiej zamyka cytaty z *Pacem in terris*, mówiący, że „pokój na ziemi, za którym tak żarliwie tęsknili ludzie każdej ery, może być trwale ustanowiony tylko wtedy, jeśli porządek wyznaczony przez Boga będzie pilnie przestrzegany” Znaczący to, że konflikty wojny, brak pokoju są owocami kryzysu moralnego, braku pełnego poszanowania godności ludzkiej w społeczeństwie, które oparte jest na prawdziwym pokoju. Jeśli nie ma pokoju, jest to wynikiem braku porządku moralnego. Pokój widziany w takim świetle jest możliwy, możliwy jako wynik nawrócenia, przekształcenia umysłów i postaw lub — jak dosłownie mówi odpowiedź Stolicy Świętej — jako owoc prawdziwego wychowania do pokoju.

Krótką wypowiedź Stolicy Apostolskiej nie wyszczególnia złożonych relacji między pokojem a rozwojem, pokojem a rozbrojeniem, pokojem a prawami człowieka. Tematy te obszernie poruszone są gdzie indziej, zwłaszcza w dokumentach cytowanych wyżej, ważnych dla wszystkich państw. Odpowiedź daje jednak solidną podstawę do dalszej refleksji i znajduje pewne echa w projekcie programu Międzynarodowego Roku Pokoju, zwłaszcza w poprawionej jego wersji.

Ta krótka analiza wkładu Stolicy Apostolskiej w Międzynarodowy Rok Pokoju świadczy również o szacunku Kościoła dla ONZ. „Kościół jest głęboko zainteresowany istnieniem i działalnością Organizacji, której sama nazwa mówi, że jednoczy i łączy narody i państwa. Jednoczy i łączy, nie dzieli i przeciwstawia. Poszukuje ona dróg porozumienia i pokojowej współpracy i stara się dostępnymi środkami i metodami wyeliminować wojnę, podziały i wzajemne zwalczanie się wielkiej rodziny ludzkiej, dzisiejszej ludzkości”³³.

tłum. s. Małgorzata Wyrodek SAC

³³ Papież Jan Paweł II, *Przemówienie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, 2 października 1979, 4.